

Bolesław Stelmach
dr hab. inż. architekt, prof. PŁ
Al. J.Ch. Szucha 13/15 lok. 5
00-580 Warszawa

RECENZJA

Niniejsza recenzja dotyczy rozprawy doktorskiej mgr inż. architekta Jakuba Turbasy pt. „ARCHITEKTURA STOSOWNA. Współczesne tendencje projektowe w architekturze krajów rozwijających się.”

Promotorem pracy jest profesor dr hab. inż. arch. Tomasz Kozłowski.

Pracę wykonano na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej (Kraków, 2021).

Strona formalna

Praca została przekazana Recenzentowi w formie papierowej; jako zwarte opracowanie w twardej oprawie. Składa się ze strony tytułowej i 217 (numeracja 4-202) stron tekstu z umieszczonymi w niej kolorowymi ilustracjami, schematami, i tabelami. Praca zawiera spis treści (na początku) oraz bibliografii, spisu ilustracji, w tym zdjęć i ich autorów (na końcu).

Ma ona formę zwartego opracowania - książki o świadomie podwójnej narracji – tekstu i ilustracji, jak przystało na pracę o „rzeczy architektonicznej”¹.

Praca składa się z IX numerowanych Rozdziałów (I-IX), z czego VII to Podsumowanie w języku angielskim, a VIII i IX to odpowiednio Literatura i Spis ilustracji. Na końcu pracy znajduje się Podsumowanie i wnioski końcowe (Rozdział V).

Strona merytoryczna

Architektura jest sztuką przekształcania przestrzeni; Marek Budzyński rozszerza zawsze tę definicję: „dla podtrzymania życia”. Architekt z natury swego zawodu ma za zadanie spowodować owe przekształcenia w procesie budowy. Architekt jest, z greckiego *architekton* – ponad dachem, najważniejszym na budowie. Rozprawa doktorska w dziedzinie architektury powinna, w opinii Recenzenta, zająć się rozważaniem w obszarze pogłębionego, holistycznego pojmowania tej dyscypliny, o której Lech Niemojewski pisał, że jest jedną trzech dziedzin: „Trzy kolumny na Forum Romanum. To jakby symbol trzech idei podstawowych naszej pięknej sztuki: prawdy, piękna i mądrości”². Z kolei Dariusz Kozłowski twierdzi, że „dzisiaj w architekturze najważniejsza jest oryginalność”³. To ona zastąpiła klasyczne kanony piękna i mądrości (*kalos kagathos, kaloskagathia*).

Z kolei od rozprawy doktorskiej oczekuje się, że: „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub oryginalne dokonanie artystyczne [...]”⁴.

¹ Dotyczy to całej recenzowanej pracy

² L. Niemojewski, *Uczniowie cieśli*, wyd. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1948, wydanie 1999 str. 1-7

³ Dariusz Kozłowski, *W świetle fikcji, opery wspaniałego kłamstwa i betonu*, BTA Kraków, 01/03 2012, s. 17-18

⁴ art. 13.1. Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. (Dz. U. 2017 poz. 1789 z dn. 15.09.2017)

Dysertacja to według Słownika Wyrazów Obcych także: „Poważna dysputa o charakterze naukowym, rozprawa, rozważanie, dzieło”⁵ (łac. *dissertatio* od *dissertare*, *disserto* – dyskutować).

Należy w ten sposób widzieć recenzowaną pracę: czy stanowi ona „poważny namysł” nad wybranymi aspektami architektury i czy stanowi „oryginalną rozprawę naukową” w Dziedzinie Nauki Architektura.

Autor na samym początku mówi też, że „architektura reaguje na zachodzące zmiany społeczne, cywilizacyjne a także mentalności. Architektura to także sposób komunikowania się ludzi. Wraz z rozwojem cywilizacji, postępowaniem technologicznym, zmieniającymi się kanonami oraz utrwalonymi wzorcami, sztuka budowania, a także postrzeganie stosowności (w architekturze oraz innych dziedzinach) ulegały na przestrzeni wieków pewnym przeobrażeniom.

Stosowność jest pojęciem niejednoznacznym i złożonym. W dyskursie architektonicznym nie została jednoznacznie zdefiniowana. Współcześnie utożsamiana jest głównie z z obyczajowością oraz etykietą. Przyjmuje się, że jest naczelną zasadą elegancji i *savoir-vivre*’u. Objawić się może w zachowaniu (np. wspaniałości czy dobrych manierach), etykiecie, ubiorze itp.

[...]

Pojęcie stosowności pozostaje jednak w ścisłym związku ze sztuką i architekturą, co wyrażane jest już od czasów starożytnych. W obszarze architektury i innych dziedzin okresowo wybrzmiewało ono ze zróżnicowaną intensywnością w zależności od czasów i panujących tendencji. W przeszłości ściśle łączono stosowność z pojęciem piękna. Współcześnie, kiedy nie ma jednej dominującej teorii w sztuce ani tendencji w architekturze, a idea piękna bywa raczej wypierana z ich języka, warto pochylić się nad tematem stosowności oraz podjąć próbę określenia jej wpływu na kształtowanie współczesnej architektury. Wskazane byłoby także dokonać analizy, jaki rodzaj architektury można by określić mianem architektury stosownej”. (str.7 Rozprawy)

Na wstępie Dysertacji czytamy dalej: „ Celem pracy jest próba ukazania stosowności jako istotnego atrybutu w kształtowaniu architektury. Praca składa się z części teoretycznej ukazującej rys historyczny zagadnienia oraz analitycznej na podstawie współczesnych realizacji w krajach rozwijających się. Badania mają na celu próbę usystematyzowania oraz określenia charakterystyki architektury stosownej – w rozumieniu ogólnym oraz jako architektury bazującej na ideach ruchu Stosownej Technologii. Analiza postaw twórczych, teorii dotyczących architektury, tekstów teoretycznych oraz realizacji stanowi próbę ukazania ważkości zagadnienia stosowności (ang. *appropriateness*) we współczesnej architekturze krajów rozwijających się. Celem pracy nie jest arbitralne rozstrzygnięcie, jaką architekturę należy uznać za stosowną, a raczej wykazanie cech stosowności oraz ich wpływu na kształt współczesnej architektury w nadmienionych krajach”. (str.8-9 Rozprawy)

⁵ Słownik PWN, sjp.pwn.pl/szukaj/rozprawa/pobrane 05.04.2020 godz. 10:10

Recenzowana prac spełnia oba wymogi: jest autorskim, oryginalnym opracowaniem; jest też wielowątkową dyskusją nad postawioną tezą, która jest ważna dla społecznego wymiaru budowania, a więc dla Dziedziny Architektura. Także zarysowane na wstępie cel i zakres badań pozwalają na istotowy namysł i dyskurs nad tezami. Powyższe postulaty: oryginalności dzieła dotyczącego rzeczy architektonicznej oraz jego dyskursywności, namysłu poprzez pytania badawcze są spełnione w każdym elemencie recenzowanego opracowania.

Teza

Tezę pracy znajdujemy zaraz na początku, w Rozdziale I. Brzmi ona: „Istnieją charakterystyczne cechy, które pozwalają zaliczyć pewne realizacje w krajach rozwijających się do architektury stosownej, tj. architektury bazującej na ideach międzynarodowego ruchu Stosownej Technologii”. (str.9)

Natomiast celem badań, jak powiedzieliśmy już powyżej jest „ próba ukazania stosowności jako istotnego atrybutu w kształtowaniu architektury. Praca składa się z części teoretycznej ukazującej rys historyczny zagadnienia oraz analitycznej na podstawie współczesnych realizacji w krajach rozwijających się. Badania mają na celu próbę usystematyzowania oraz określenia charakterystyki architektury stosownej – w rozumieniu ogólnym oraz jako architektury bazującej na ideach ruchu Stosownej Technologii. Analiza postaw twórczych, teorii dotyczących architektury, tekstów teoretycznych oraz realizacji stanowi próbę ukazania ważkości zagadnienia stosowności (ang. *appropriateness*) we współczesnej architekturze krajów rozwijających się. Celem pracy nie jest arbitralne rozstrzygnięcie, jaką architekturę należy uznać za stosowną, a raczej wykazanie cech stosowności oraz ich wpływu na kształt współczesnej architektury w nadmienionych krajach”. (str.8)

Z kolei zakres studiów objął: „ kraje tzw. rozwijające się. W literaturze funkcjonuje wiele kryteriów stanowiących podstawę klasyfikacji krajów. Termin „kraje rozwijające się” został wprowadzony do oficjalnej nomenklatury przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) w 1956 roku⁶. Określenie to uznaje się za tożsamą definicję dla niegdyś używanych sformułowań takich jak „kraje ubogie”, „kraje Trzeciego Świata”, „kraje zacofane”, „kraje o niskim poziomie rozwoju”, „kraje niedorozwinięte” itp. Weszło ono do oficjalnego i powszechnego stosowanego nazewnictwa przejmując znaczenia wspominanych określeń, które z środowisku naukowym uznane zostały za stygmatyzujące, budząc negatywny wydźwięk oraz posiadające charakter pejoratywny i wartościujący. [...] Zdecydowana większość krajów to kraje postkolonialne, położone w regionie środkowej Afryki Subsaharyjskiej⁷. Wszystkie przykłady obiektów architektonicznych poddanych badaniom i analizie w niniejszej pracy znajdują się na wyżej wymienionych terenach.

⁶ Deszczyński P., Kraje rozwijające się w koncepcjach ekonomicznych SPD. Doktryna i praktyka, Poznań 2001, s. 19

⁷ Afryka Subsaharyjska – część kontynentu afrykańskiego mieszcząca się na południe od Sahary. W obrębie Afryki Subsaharyjskiej znajduje się prawie 50 państw. Część na północ od Sahary nazywana najczęściej jest Afryką Północną.

Już samo podjęcie tak zarysowanego problemu badawczego zasługuje na pochwałę. Adekwatność – odpowiedniość sztuki budowania do stojących przed nią zagadnień społecznych, środowiskowych i ekonomicznych ma znaczenie fundamentalne w wypadku architektonicznych projektów w ogóle – dla każdego społeczeństwa, a szczególnie w krajach najbiedniejszych. Coraz częściej architektura jest postrzegana holistycznie - z perspektywy zmian środowiska społecznego i przyrodniczego a nie tylko jako hermetyczna dziedzina sztuki, chociaż nie można o tym aspekcie zapominać.

Dla stworzenia właściwej perspektywy pogłębionej refleksji, trzeba przytoczyć słowa Krzysztof Michalskiego, który we wstępie do *Esei wybranych* Martina Heideggera, napisał, że myślenie o tyle jest dyskusją a więc dyskursem istotnym, o ile pyta o nurtujące nas dzisiaj problemy. Problemy hic et nunc – nasze: tu i teraz. „Filozof podobny jest w tym do partnera we wszelkiej prawdziwej rozmowie. Każdy może spostrzec, że dyskusja z kimś, kto myśli inaczej uczy nas nowych rzeczy o nas samych: w zetknięciu z innymi poglądami, nasze własne wychodzą na jaw”⁸. Czy architekt myślący o przekształcaniu przestrzeni nie jest w tym podobny do filozofa?

Ad rem:

1. Wydaje się, że właściwą perspektywę rozważań daje cytata z Platona, który znajdujemy na str. 17: „Zgodzimy się, że co jest stosowne do jakiejś rzeczy, to też ją czyni piękną. (...) Ależ stosowność, Sokratesie, sprawia że rzeczy i są, i wydają się piękne, jeśli ona jest”⁹.

Stąd klasyczny wymiar piękna, jako atrybutu rzeczy użytecznej. Rzecz nie mogła być piękna, w klasycznym jego rozumieniu, gdy nie była użyteczna.

Autor w tym kontekście rozważa współczesne znaczenie terminu stosowności: „współcześnie termin stosowności zestawiony jest przeważnie w odniesieniu do norm związanych z obyczajowością oraz etykietą w różnych kontekstach społecznych i kulturowych¹⁰. Kojarzony i łączony jest z właściwym sposobem zachowania oraz sztuką życia zgodną z panującymi kanonami oraz obyczajami towarzyskimi i moralnymi. Stosowność jest jednak zagadnieniem interdyscyplinarnym. Jest powiązana z takimi dziedzinami jak filozofia, literatura, sztuka, architektura, etyka czy retoryka. Posiłkując się definicjami słownikowymi określenie „stosowności” równoznaczne jest z „byciem”: „odpowiednim, pasującym do czegoś”¹¹; „takim, jak wymaga sytuacja”¹², „takim, który najlepiej się nadaje, odpowiada czemuś, przystaje

⁸ Krzysztof Michalski, Martin Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, wybrał, opracował i wstępem opatrzył Krzysztof Michalski, tłum. K. Michalski, Czytelnik, Warszawa 1977, s.7

⁹ Platon, Hippiasz Większy, przeł. Witwicki Wł., *Ion*, Warszawa 1958, s.90,97

¹⁰ Takie rozumienie i podejście dobrze ilustruje definicja hasła: „stosowność” np. w Słowniku Współczesnego Języka Polskiego (Warszawa 2000), która podaje: „zgodność bycia z czymś, odpowiedniość, przystawanie, czegoś do sytuacji, wymagań, okoliczności; Stosowność stroju, zachowania. Stosowność żartów, słów”. Por. Słownik Współczesnego Języka Polskiego, Dunaj B. (red.), Warszawa 2000, hasło: „stosowność”.

¹¹ Nowy Słownik Współczesnego Języka Polskiego, Dunaj B. (red.), Warszawa 2000, hasło: „stosowny”.

¹² Inny słownik języka polskiego PWN, Bańko M. (red.), Warszawa 2000, hasło: „stosowny”.

do sytuacji i okoliczności”¹³. To jednak pojęcia niejednoznaczne i złożone. Wydają się klarowne, a ich znaczenie zrozumiałe, jednakże próba ich jednoznacznego zdefiniowania w odniesieniu do architektury rodzi kluczowe pytania – wobec czego lub/i wobec kogo? Stosowny bowiem oznacza stosujący się do przyjętych reguł/norm, a zatem stosowność w kontekście architektury, podobnie jak i w innych dziedzinach, należy rozpatrywać wobec określonego kryterium. Może nim być miejsce, wydarzenie, osoba, zwyczaj, tradycja lub inne warunkowanie.

Słownik synonimów za bliskoznaczne znaczeniu „stosowny” uznaje określenia: „adekwatny, bez zarzutu, należyty, słuszny, trafny, wartościowy”¹⁴. Wskazane zwroty budzą pozytywne skojarzenia będące elementem wartościującym i właściwą (stosowną) odpowiedzią/reakcją, a co za tym idzie cechą architektury. Jeżeli coś uznawane za stosowne zyskuje, a z czasem może uczynić po powszechnie uznanym wzorcem, mocą prawną, konsekwencją itp.”

2. Cały czas pozostajemy w obszarze racjonalnego namysłu nad architekturą, który proponuje Autor. To jej wymiar Apolliński. Pytanie, jakie się nasuwa: gdzie kończy się budownictwo – domena ekonomiki i pragmatyki a zaczyna architektura? Czy tylko racjonalne przesłanki są nam w stanie na nie odpowiedzieć?

Punktem wyjścia do badań są analizy przesłanek budowania, szczególnie jego lokalne uwarunkowania. Autor słusznie ustala, że obszarem, który je definiuje najmocniej są Stosowne Technologie (ST). Szerzej zajmuje się nimi na str. 58-62 Rozprawy. Autor znakomicie ilustruje dowody na prawdziwość stawianej tezy (a może już hipotezy) badawczej. To lokalne technologie najpełniej definiują, przystosowują przekształcane przestrzenie tworzą najbardziej racjonalne przesłanki ich kształtów.

Ale jest także obszar, którym włada Dionizos. Architektura, bez formy i języka metaforycznego i aleatorycznego wydaje się to niemożliwa, o czym Autor świadomie – z założenia, mówi niewiele albo zgoła nic. Chociaż bez pierwiastka mityczno – poetyckiego, przeciwnego Apollińskiemu umiarowi – porządkowi, nawet takie próby operowania metaforami można uznać za zbyt dosłowne; zbyt jednoznaczne. „O wszystkich, którzy pisali czy też pisać będą o czymś z tej dziedzin i twierdzą, że dzięki temu, co usłyszeli ode mnie bądź od innych (...) obeznani są z tym, co stanowi przedmiot najpoważniejszych moich rozważań, tyle mam do powiedzenia, nie jest zadaniem moim, możliwe aby rozumieli się na tym choć trochę. Nie ma też żadnej mojej rozprawy omawiającej te zagadnienia i z pewnością nigdy nie będzie. Nie są to bowiem rzeczy dające się ująć w słowa, tak jak wiadomości z zakresu innych nauk, ale z długotrwałego obcowania z przedmiotem, na mocy z życia się z nim, nagle jakby pod wpływem przebiegającej iskry, zapala się w duszy światło i płonie samo siebie podsycając”¹⁵.

¹³ Słownik współczesnego języka polskiego, Dunaj B. (red.), op. cit., hasło: „stosowny”.

¹⁴ Internetowy słownik synonimów języka polskiego online Synonim.NET, [https://synonim.net/synonim/stosowny\[dostęp:20.09.2020\]](https://synonim.net/synonim/stosowny[dostęp:20.09.2020]), hasło: „stosowny”.

¹⁵ tamże, 341 b-d tłum. M. Maykowska List VII

Ten sam Platon w Księdze X Państwa powiada, że poezja jest czymś nieskończenie odległym od prawdy. Bo prawda – wiedza prawdziwa, prawda (Aletheia) to najpierw idea (twór *Demiurga*), potem nieporadne wyobrażenie (w umyśle człowieka), na koniec wreszcie dzieło rąk i talentu rzemieślnika czy artysty, na nicie tylko podobieństwo tego wyobrażenia. Poezje jest po trzykroć od prawdy odległa. Na tej podstawie, twierdzi Platon, że poeci nie są potrzebni w idealnym państwie¹⁶.

Jednocześnie w innych księgach (m.in. *Fajdros*) Platon pochwała poezję natchnioną przez bogów, która dosięga prawd boskich, niedostępnym nawet filozofom. W innych tekstach Platona można także znaleźć myśl bardziej poetyczną, aniżeli chciałby tego w owej X Księdze Państwa. Filozofowie zwracają uwagę na te sprzeczności w platońskich pismach. Z jednej strony Platon „wypędza z państwa poetów aby tolerować w nim siebie, jako poetę”¹⁷.

Skoro doświadczenie przestrzeni, a co dopiero wyobrażeń wyobraźni przestrzennej są *nie-do-opisania*, a więc nie-przekazywalne, to jedyny sposób aby zbliżyć się do substancji problemu jest namysł nad własnymi doświadczeniami na tym polu. Niezwykle ciekawe jest, że te lokalne działania, wynikające – wydawałoby się z wyłącznie racjonalnych przesłanek, dają tak poetyckie, chwilami przestrzenie. Widać to chociażby na ilustracjach: 11, 24, 27, 30 czy 63. To niezwykle, że wskazane przesłanki: „Uważamy, że jest to niezwykle ważne, aby przyjrzeć się, jak możemy wpłynąć na długoterminowe zmiany społeczne (...). Dlatego jesteśmy szczególnie zainteresowani tym, w jaki sposób proces zaangażowania ludzi przy budowie może pomóc w przekazywaniu umiejętności, wymianie wiedzy oraz rozwoju”¹⁸, dają przestrzenie tak poetyckie w ich prostocie. Jest to także niezwykle istotne, w świetle jednego z formalnych warunków stawianych dysertacji doktorskiej – „oryginalność, rozwiązania problemu.” Oryginalna, a więc: tworzona w swoim stylu, samodzielna, nie będą kopią, przeróbką lub falsyfikatem¹⁹.

Autor opisuje i pokazuje reprezentatywnie projekty architektoniczne egzemplifikujące wnioski udowadniające przyjętą tezę badawczą. Te z kolei wynikają z bardzo wielu wskazanych przesłanek „przefiltrowanych” przez przestrzenną wyobraźnię twórców w odpowiedzi na zadane potrzeby. Proste pytania, proste odpowiedzi: proste materiały, proste technologie. Niezwykle interesujące są, wymienione wyżej, zderzenia obiektywnych przesłanek – klimat, funkcja, budżet, lokalne materiały, lokalne technologie i lokalne tradycje budowania (ST) z odczuwalną magią tych *minimalnych przestrzeni*.

¹⁶ Por. Cezary Wodziński, Juliusz Domański Pradawna waśń filozofów z poetami, Fundacja na rzecz myślenia im. Barbary Skargi, Medytacje filozoficzne w łazienkach Królewskim 12.04.2014 YouTube pobranie 28.03.2020 g. 11:10

¹⁷ tamże

¹⁸ Wypowiedź Jamesa Mitchella, doktora Orkidstudio, podczas wystawy pt. „ Empowerment” w The Lighthouse w Glasgow w 2015 r.. Zob. James Mitchell: Empowerment. ... [dostęp: 12.05.2021].

¹⁹ SJP. PWN.PL/oryginalny/pobranie 06.04.2020 godz. 13:35

3. Warto chyba w tej poszerzonej perspektywie wskazać, że z egzystencjalno – fenomenologicznego punktu widzenia doświadczanie architektury, doświadczanie przestrzeni jest nieopisywalne, a więc niedefiniowalne²⁰.

Z kolei z antropologicznego punktu widzenia można powiedzieć, że architektura jest projektowaniem doświadczenia. Gdy się czyta i ogląda książki Petera Zumthora, łatwo zauważyć, że zdaje on sobie sprawę z *aporii* przekazania d o ś w i a d c z e n i a przestrzeni. W swoim manifeście: „Myślenie architekturą” wielokrotnie ucieka się do poetyckich metafor i skojarzeń. Mówi o magii realności otaczającej odbiorcę architektury lub krajobrazu. Albo pisze na przykład, że „budynek ma duszę”, albo że jest „wrażliwym naczyniem rytmów dla rytmu kroków po drodze”. Dla niego liczy się doświadczanie architektury także w odniesieniu do innych dziedzin sztuki: muzyki, literatury. Mówi o odbieranej natychmiast atmosferze sonaty: „atmosfera stworzona z dźwięków, która mnie otula i porusza, która wprawia mnie w szczególny nastrój”²¹. Architektura jego zdaniem ma działać podobnie. Mówi, że dom powinien być tak awangardowy jak awangardowa muzyka²². A więc i awangardowe musi być pisanie o architekturze. Podobnie tworzenie i pisanie o architekturze wymaga wrażliwości.

W kolejnej książce „Atmosfery” pisze np. że światło dzienne ma dla niego „niemalże duchową jakość”, czy o „transcendentnym aspekcie” jego pracy; emocjonalnej „temperaturze przestrzeni”, jej „ciężkości” czy „poziomie intymności”. Pisze: „[...] nawet jeżeli zapachnie to mistycyzmem – wyobraźmy sobie, wypreparowanie wszystkich obecnych dźwięków z budynku i gdy postaramy się wyobrazić sobie jak to by było, gdyby już nic nie pozostało, nic do ujęcia, nic zupełnie, narodzi się pytanie: Czy budynek nadal ma dźwięk?”²³

Stąd tak ważne jest pokazanie w pracy wrażliwych autorskich relacji pomiędzy wyobraźnią przestrzenną a efektami jej działania – architektonicznymi ideami społecznymi czy ekologicznymi/ekonomicznymi, przeistoczonymi w architektoniczne koncepcje. Wydaje się, że badana o d p o w i e d n i o ś ć budowania, ściśle związana z lokalnymi tradycjami budowania, które jak powiedziano, dają niezwykle piękne przestrzenie, gdy mówimy także o wymiarze poetyckim.

4. Autor Rozprawy proponuje następujące konkluzje:

„1. Jednym z głównych wkładów międzynarodowego ruchu Stosownej Technologii – na których ideach bazuje poddana analizie architektura stosowna – było wskazanie większości współczesnych, globalnych i podstawowych ludzkich problemów takich jak bieda, nierównomierna dystrybucja bogactw, degradacja środowiska, odcinanie się od kontekstu czy oderwanie od tożsamości kulturowej. Ruch ST wyznaczył nowe tory wobec podejścia do technologii. Dostrzegł w niej nie jedynie zagrożenie lub antidotom na wszystkie trudności, lecz szansę na poprawę z myślą o człowieku, środowisku oraz przyszłych pokoleniach. Zauważył, że istnieje między nimi ścisła współzależność. Idee ST w architekturze są głosem wzywającym projektantów do wzięcia odpowiedzialności

²⁰ Pisze bardzo wyczerpująco o tym w swoich książkach Juhani Pallasmaa, por. *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, Instytut Architektury, Kraków 2012

²¹ Peter Zumthor *Myślenie architekturą* wyd. Karakter, Kraków 2010 str. 83

²² tamże

²³ Por. Peter Zumthor. *Atmosphers*, Birkhauser, Bazylea-Boston-Berlin 2005, str. 32-33 Rozprawy

nie tylko za wizualny, ale również społeczny i ekologiczny wymiar tworzonej architektury.

2. Przyjmuje się, że rozwój teorii Stosownej Technologii nastąpił w krajach najbardziej rozwiniętych, zaś praktyki w krajach rozwijających się, na której w początkowej fazie była szczególnie ukierunkowana. Cechuje ją dostosowanie do niskiego dochodu narodowego, niewielkiej podaży kapitału, wysokiego poziomu bezrobocia, niskich kwalifikacji, ograniczonego dostępu do infrastruktury oraz materiałów, małej skali działalności gospodarczej oraz uwzględnienia rzemieślniczych tradycji. ST ma na celu zwiększenie jakości życia, produktywności i dochodów poza sektorem zaawansowanych technologii, a co za tym idzie rozszerzyć płynące korzyści na całe społeczeństwo. Stosowna technologia obejmuje działania na rzecz rozwoju krajów nie tylko poprzez tworzenie miejsc pracy, lecz również wykorzystanie lokalnych zasobów oraz podnoszenie kwalifikacji. Celem ST jest próba wspierania krajów rozwijających się poprzez redukcję skrajnego ubóstwa, zmniejszenia bezrobocia oraz nierówności poprzez dobór stosowych rozwiązań – w tym architektonicznych – oraz zaspokajania podstawowych potrzeb. Są to między innymi technologie na małą skalę, przystępne cenowo, przyjazne środowisku, zrównoważone oraz dostosowane do lokalnych zwyczajów i tradycji.

[...] Architektura stosowna to architektura bazująca na prostocie, racjonalizmie, nieskomplikowaniu pod względem wykonawczym, a także niskiej kapitałochłonności. Korzysta z komponentów – takich jak formy, materiały, techniki wykonawcze, konstrukcje, technologie – w oparciu zarówno o tradycyjne, nowoczesne, innowacyjne jak i alternatywne rozwiązania. Waży proporcje ich udziału w celu najodpowiedniejszego dostosowania do lokalnych potrzeb. Kolejny wymiar opisywanej architektury wynika z poszanowania oraz uwzględnienia cech klimatu oraz warunków naturalnych miejsca. Obejmuje wpływ dane lokalizacji i jej specyfiki na architekturę poprzez m.in. kształtowanie formy, dostępność materiałów, dobór adekwatnej konstrukcji, uszanowanie kontekstu, wpływu stron świata itp. Kładziony jest również nacisk na troskę o środowisko poprzez stosowanie pasywnych rozwiązań projektowych, minimalizację odpadów czy recycling. Architektura stosowna w zamierzeniu tworzona jest z myślą o dłuższej perspektywie czasowej – tj. jej wpływ na przyszłe pokolenia, uwzględniając jej trwałość oraz możliwości późniejszych przekształceń i adaptacji”. (str.201-202)

Trudno z tymi wnioskami się nie zgodzić. W oczywisty sposób, Recenzentowi zabrakło jednak pogłębionych poszukiwań Autora relacji pomiędzy pierwiastkiem Apollińskim badanych przestrzeni a nieuchwytnym duchem Dionizosa. *Duch tchnie kędy chce*, jak mawiał niedościgły Cezary Wodziński. Architektura dla Recenzenta to obszar odpowiedzi na palące pytania o stan i zmiany środowiska naturalnego, zmian społecznych, zmian w obszarze kultury ale z perspektywy *tego, co zastępuje piękno*. Nawet jeżeli zgodzimy się z Autorem, że „pytanie o piękno jest wypierane z dyskursu architektonicznego”, to jednak zastępują go inne pytania. A architektura jest może nawet bardziej zadawaniem pytań niż znajdowaniem odpowiedzi. Odpowiedzi pozostają tajemnicą. Recenzent jest jednak przekonany, że tylko tajemnica - poetycki

wymiar przestrzeni może oddać ducha architektury. Wydaje się, że Autor podziela te intuicje, chociaż stroni od ich pogłębienia: „Względność określenia stosowności bliska jest pojęciu piękna. Oba określenia odsyłają do pewnej tajemnicy – nieuchwytniej, lecz przeczualnej. Choć architektura stosowna jest terminem wiekowym to w dyskursie architektonicznym – podobnie jak to ma miejsce w przypadku piękna – nie została jednoznacznie zdefiniowana”. (str. 204)

5. Na koniec, ponieważ obracamy się w obszarze wyobraźni przestrzennej w związku z ideami architektonicznymi czyli w związku z *b u d o w a n i e m*, przytoczymy słowa Martina Heideggera z jego eseju *Budować, mieszkać, myśleć*: „[...] Gdy jednak słuchamy tego, co mowa mówi w słowie budować, słyszymy trojako:

1. Budowanie jest właściwie zamieszkiwaniem.
2. Zamieszkiwanie jest sposobem, w jaki Śmiertelni są na Ziemi,
3. Budowanie, jako zamieszkiwanie wykształca się w budowanie otaczające opieką – a mianowicie otaczające opieką wzrastanie – i w budowanie, które wystawia budowle.

[...] Nie dlatego mieszkamy, żeśmy wybudowali, lecz budujemy i wybudowaliśmy, o ile mieszkamy, tzn. i o ile jesteśmy jako *m i e s z k a ń c y*.

Posłuchajmy raz jeszcze, co mówi nam mowa: [...] Zamieszkiwać, być wprowadzonym w spokój, (Frieden) znaczy: pozostawać ogrodzonym w przestrzeni tego, co jest fry tzn. w wolna przestrzeń (das Freie), która zachowuje wszystko dając wolne pole jego istocie. To *z a c h o w a n i e* jest *p o d s t a w o w y m r y s e m z a m i e s z k i w a n i a*.

[...] Wszystkie cztery: Ziemia, i Niebo, Istoty Boskie i Śmiertelni mocą jakiejś *p i e r w o t n e j* jedności są jednym”²⁴.

W opinii Recenzenta, Duch ten (Daimonion, gr. δαιμονιον zdrobnienie od δαιμων, daimōn Bóg, bóstwo, demon; głos Boga, Bogów) niewątpliwie momentami „przeziera” w „prześwicie bytu” (M. Heidegger) z kart Rozprawy, szczególnie ilustracji. Chociaż można wyrazić życzenie, aby analizując fenomen przedstawiania/ilustrowania rzeczy architektonicznej nie zapominać o ważnych pytaniach, które są dobrym początkiem mądrej dyskusji o Sztuce Architektury.

W Rozprawie znajdujemy wypowiedzi Twórców tych skromnych, bezpretensjonalnych domów, którzy zdają się znakomicie współbrzmieć z namysłem Heideggera.

6. Podsumowując recenzję: pod względem formalnym i pod względem merytorycznym Rozprawa autorstwa mgr inż. architekta Jakuba Turbasy pt **ARCHITEKTURA STOSOWNA. Współczesne tendencje projektowe w architekturze krajów rozwijających się**. spełnia wymogi odnośnych przepisów i może być dopuszczona do publicznej obrony.

²⁴ Martin Heidegger, *Budować Mieszkać Myśleć*. Eseje wybrane; wybrał, opracował i wstępem opatrzył Krzysztof Michalski, tłum. K. Michalski, Czytelnik 1977, str. 320-321, 326-327